Nr. 17 Wtorek 21 lutego (6 marca) 1906 roku. Rok I.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Instytucka Nr. 18.—Tel. 1672.
Adres drukarni: Puszkińska Nr. 20.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** kop., za 1-szy raz, i **20** kop., za każdy następny raz; za tekstem po 20 kop., za pierwszy raz, 10 kop. za każdy następny raz od wiersza miarą garmontową
Przyjmuje Redakcya i p. St. Orłowski, Kijów, ul. Luterańska Nr. 6.
Telefonu Nr. 914.

Społeczeństwo polskie na kresach a socyalizm.

—o—

Wszystko cokolwiek daje się skonstatować w świecie zjawisk społecznych, jako szereg dążności uorganizowanych ku osiągnięciu pewnych celów, nie może być dziełem wypadku, a tkwi organicznie w samem ekonomicznem i intelektualnem życiu narodu. Myliłby się bardzo ten, ktoby uważał doktrynę socyalistyczną w Rosyi, za rzecz importowaną, że tak powiem sztucznie wypielęgnowaną.

Wszędzie gdzie przemysł silnie się rozwinął, gdzie wytworzył całe środowiska wytwórczości ludzkiej, gdzie zgromadziły się masy ludzi, bez dachu własnego nad głową, z olbrzymią podażą rąk roboczych... tam socyalistyczne idee szerzą się żywiołowo. — Człowiek zamieniony w maszynę, przepędzający całe życie w dusznych, niezdrowych gmachach fabrycznych, lub zagrzebany głęboko pod ziemią, jako górnik bez jutra, narażony stale na śmierć lub kalectwo, całą siłą natury ludzkiej, zawsze dążącej do polepszenia bytu, wyciąga ramiona do jutrzenki wyswobodzenia i nie dziwmy się... że szuka jej w socyalizmie. System w którym żyje, zaprzęga do roboty i jego, i jego żonę, i jego dzieci, i w zamian dając mu jako tako żyć, na starość daje mu nędzę i opuszczenie — odrzuca go jako sprzęt niepotrzebny!

Czy tak być powinno? Jakże robotnik nasz nie ma być socyalistą, jak nie ma śpiewać „Czerwonego Sztandaru" urządzać strajków, gdy socyalizm mu głosi, że jak zrujnujesz fabrykanta, zniszczysz potęgę kapitału, nastąpi raj na ziemi, upaństwowimy fabryki, będziesz niejako akcyonaryuszem, dzieci twoje będą w szkole — a żona w schludnym domku—starość ci zabezpieczymy i t. d. czy możemy się dziwić jeszcze... że takie obrazy muszą działać jak narkotyk na nieuświadomione masy?

Skąd robotnik, któremu źle na świecie, o umyśle nienawykłym do zgłębiania zasad ewolucyi społecznej, ma wiedzieć, że kapitalistyczny ustrój, nie jest jakąś specyalną formą zmowy fabrykantów całego świata... i że go nie można usunąć bezrobociem? Skąd ma wiedzieć, że podstaw „umowy społecznej" nie można bezkarnie zmieniać odrazu jak zużytego kółka w maszynie?

Skąd robotnik ma dokładnie wyczuwać wrosłe w pojęcia całych pokoleń „słowo" własność, skoro sam nigdy własności nie miał? dla takiej indywidualności, beznadziejnie szary, mglisty, utopijny, brutalnie gwałcący swobodę jednostki ustrój socyalistyczny jednak musi mieć urok — to trzeba rozumieć! Zabezpieczmy robotnikom starość, opiekę lekarską, stwórzmy im kasy pożyczkowo-oszczędnościowe—dajmy im możność kosztowania rozkoszy kultury artystycznej i duchowej i to nie w formie jakichś filantropijnych prezentów, ale jako ich ludzkie prawo, a wtedy zobaczymy naocznie czy strasznem będzie dla nas widmo socyalizmu i socyalnej rewolucyi. To nie jest żadną mrzonką, bo państwo europejskie jak Niemcy lub Francya i Anglia dawno te rzeczy wprowadzają w czyn i partye socyalistyczne w tych krajach odgrywają rolę jakby regulatorów życia i nadmiernych często apetytów królów przemysłu fabrycznego. Temi rzeczami z natury swego charakteru jako reprezentacyi zbiorowej danego narodu, winno kierować państwo. W Rosyi do dziś dnia kwestya społeczna egzystowała o tyle, o ile sferom rządzącym potrzeba było dla trzymania wszystkich w szachu, kłócić pojedyńcze warstwy lub całe narody między sobą. Poza wielką polityką, preponderencyi wyznania panującego, narzucania wszędzie i wszystkim swej kultury, uporczywego rusyfikowania biurokracya rosyjska, bez odpowiedzialności osobistej, innych celów nie znała, i znać nie chciała.

Z woli monarchy stan rzeczy uległ gruntownej zmianie. Mamy mieć konstytucyę — czyli mamy sami stanowić o swoich potrzebach—o swoich losach. Choć wszystkie te kardynalne podstawy bytu społecznego do dziś dnia są jedynie na papierze, miejmy nadzieję, że prądów czasu wstecz zawrócić nie można, i że po długich i ciężkich bólach porodowych... konstytucya — a za nią... duma państwowa—vel parlament—stanie się ciałem.

Przedewszystkiem zastrzegam się, że nie mam żadnego zamiaru wdawać się tu w rozstrząsanie szczegółowego programu zajęć przyszłej dumy. Ale z uwagi na rozbudzoną walkę klas we wszystkich zakątkach Rosyi, nie trudno przewidzieć — że kwestye ekonomiczno-socyalne wypłyną rychło na porządek dzienny i posłowie polscy wypowiedzieć się w tych kwestyach muszą. Wiemy już ze sprawozdań ze zjazdów ziemskich włościańskich i rezolucyi związku związków: jak opinia publiczna rosyjska jest usposobiona radykalnie. Jak wobec tego się zachować? Ryczałtowe przyłączenie się do postulatów partyi „porządku prawego" jest niemożliwe zasadniczo.

Z drugiej strony pojmujemy dokładnie, że akceptowanie programu partyi konstytucyjno-postępowej jest tylko trwożliwą abdykacyą przed siłą haseł popularnych! Któż z nas nie rozumie tego, że tylko doktrynerskie sfanatyzowane umysły rosyjskich ideologów mogą widzieć zbawienie Rosyi, naprzykład w powtórnym nadziale włościan?

Kto zna statystykę ludności zamieszkującej niezmierzone obszary Rosyi, kto

zna nizki stopień kultury rolniczej, brak dróg komunikacyjnych i oświaty, ten zrozumie, że proponowanie takich paliatywów jak powtórne „uwłaszczenie“, na progu życia społecznego, jest tylko dowodem tego, jak niepraktyczne pomysły miewa mózg człowieka zmęczonego niewolą.

Jeżeli chodzi o kraj południowo-zachodni, to śmiało możemy powiedzieć w dumie: dajcie nam samorząd lokalny, pozwólcie nam rozporządzać swojemi pieniędzmi, usuńcie tendencyjne, krzywdzące kraj taryfy kolejowe, dajcie kredyt na drogi, mosty, szkoły ludowe typu rolniczego, zmieńcie ustrój banku włościańskiego, by spełniał swe zadanie racyonalnego powiększenia obszaru małych gospodarstw rolnych a nie był synekurą dla wyranżerowanych protegés departamentów petersburskich, zarzućcie przedewszystkiem w gospodarstwie ekonomicznem raz na zawsze politykę.

Znieście krzyczące o pomstę do Boga „sądy wołostne“ rozwiążcie zatruwające nam atmosferę pożycia z włościanami serwituty, zaprowadzcie ustrój wszechstanowy w gminie, a zaprowadzimy u siebie ład i porządek, podniesiemy oświatę i dobrobyt na długie lata, i nie będą nam włościanie lasów wycinać, dworów palić i rujnować kraju! Gdzież na świecie dzisiaj jest możliwą taka agitacya rewolucyjna, skutkiem której kraj pustoszeje, lud idzie do więzień, nahajki świszczą, obywatele zrujnowani uciekają... i niewiadomo czy to epoka Bat'ka Chmielnickiego... czy wiek XX-y?

Samo jest usunięcie *tego wrzodu naszego kraju* „mirowych pośredników“ błogosławione wyda owoce.

Polityka starego kursu tych panów na świat wydała—niechże ze starą polityką idą do grobu!

Zaśpiewamy im godnie „wieczną pamięć“!

Gdy się włościanin nasz przekona, że niema panów — ani chłopów, nie ma „protektorów“ ani żadnych specyalnych „prysutstwii“ tylko jest jedno prawo dla wszystkich, a urządzenia społeczne zmierzają ku dobru wszystkich, że i on też jest powołany do głosu, ale nie kułakiem i pałką może się wypowiadać... kwestya agrarna przestanie być straszakiem — a stanie się... naturalnem różniczkowaniem się życia wsi. — Oczywiście o ile będzie mowa o stosunkach tak zwanej „służby dworskiej“ „parobków“, inicyatywa społeczna nasza musi pomyśleć o zabezpieczeniu ich losu, słusznem wynagrodzeniu i podźwignięciu etycznem, tym tylko sposobem odbierze się grunt wszelkim agitacyom rewolucyjnym, lub co gorsza, matactwom społecznych wydrwigroszów. Wieś z natury rzeczy nie przedstawia wdzięcznego terenu dla agitacyi socyalistycznej, u nas tembardziej, gdzie pojęcie własności jest tak silnie zakorzenione, ale należy nam polakom współdziałać regulacyi stosunków społecznych na podstawie etyki chrześcijańskiej i wskazań realnie pojętych potrzeb ekonomicznych kraju. **Trzaska.**

Z różnych powiatów dochodzą nas skargi, obdarzonych nowellą z dn. 11 grudnia r. z. prawem wyborczem „rządców“ majątków ziemskich, na macosze traktowanie ich przez powiatowe komisye do spraw wyborczych. Podług art. III i VIII wyżej wskazanego dodatku do Ordynacyi Wyborczej—dopuszczone są do wyborów na członków Dumy Państwowej osoby, które nie mniej niż rok na mocy kontraktów na piśmie lub plenipotencyi zarządzają w obrębie powiatu majątkiem, równym co do przestrzeni naznaczonemu cenzusowi. Ogólnikowe określenie kwalifikacyi tej warstwy prawyborców kuryi własności większej, jak się okazuje, dało szerokie pole komisarzom powiatowym do dowolnego przebierania pomiędzy nimi stosownie, jak się zdaje, do jakiegoś ukrytego planu, co w rezultacie kończy się na jawnem pogwałceniu ich praw obywatelskich. W każdym powiecie z listy wyborczej wykreślono znaczną część rządców pod tym, lub innym pretekstem. A mianowicie: usuwano tych, którzy złożyli kontrakty nieformalne, t. j. nie poświadczone rejentalnie, dalej, wykreślono rządców odrębnych folwarków, przyznając prawo wyborcze tylko głównemu kluczowemu rządcy, kwestyonowano prawo wyborcze rządców majątków, należących do obcokrajowców, odrzucono plenipotencye wydane w ciągu ostatniego roku pomimo złożenia świadectwa policyi, że rządca taki zajmował posadę więcej niż rok itp.

Wszystkie podobne motywy odmowy, nie mając pod sobą gruntu prawnego, mają być uważane li tylko jako interpretacya prawa w sensie ograniczającym pociągająca za sobą w następstwie pozbawienie jednostki kardynalnych praw obywatelskich. Zostają one przytem w prostej sprzeczności z duchem Ordynacyi Wyborczej i z wyraźnym celem dodatku do niej z d. 11 grudnia r. z. — dopuszczenia do urny wyborczej pierwszego koła inteligencyi wiejskiej, znajdującej się w najbliższej bezpośredniej styczności z ludem i dobrze obeznanej z jego potrzebami. Systematyczne więc zmniejszanie liczby prawyborców tej kategoryi, kierowane ubocznymi względami, nie mającymi nic wspólnego ze sprawiedliwością, połączone jest nietylko z krzywdą tych użytecznych pracowników, ale i z uszczerbkiem dla istotnych interesów kraju. Pozycya jest dziś tem gorsza, że jak skład osobisty komisyi, tak i zbyt krótki termin dla zanoszenia skarg na postanowienia powiatowych komisyi do spraw wyborczych do takich że komisyi gubernialnych jest tak krótki (3 dni od dnia ogłoszenia postanowienia — art. 57 ord. wyb. z d. 6 sierpnia r. z.), pozbawiają szans i nawet możności podawania skarg. Pomimo to jednak nie można nie doradzać pokrzywdzonym panom rządcom dochodzić swego pogwałconego prawa w drodze skargi do wyższych instancyj.

Przegląd polityczny.

Francya.

Nie dokonano jeszcze inwentaryzacyi w 35,000 kościołach.

Z Nancy donoszą, że austro-węgierski konsul, hr. Khevenhüller zaprotestował przeciw inwentaryzacyi kościoła i kaplicy Franciszkanów, gdzie mieszczą się groby książąt Lotaryngskich, z powodu iż kościół wraz z urządzeniem jest wyłączną własnością cesarza austryackiego.

*

Anglia.

Były premier angielski, Balfour, który padł przy wyborach w East Manchester, został wybrany w londyńskiej City 15474 głosami przeciw 4134, które otrzymał kontrkandydat Gibson Bowles w ostatniej chwili postawiony przez partyę liberalną.

Większość 11340 głosów, zdobytych przez Balfoura stanowi rekord rezultatów członków partyi unionistycznej w obecnej kampanii wyborczej.

Balfour więc obejmie napowrót kierownictwo partyi unionistycznej, które na razie spoczywało w rękach Chamberlaina.

*

Chiny.

Rząd chiński polecił gubernatorowi w Nanchang, aby jak najsurowiej ukarał wszystkich uczestników ostatniej rzezi w misyach.

Rząd oświadczył gotowość dania żądanego wynagrodzenia.

Do Nanchang odpłynęły kanonierki niemiecka, angielska i amerykańska.

Do dzienników londyńskich donoszą, że w pałacu w Pekinie *wybuchła rewolucya.*

Cesarska rodzina znajduje się w niewoli u spiskowców; którzy trzymają pałac w oblężeniu. Cesarzowa wdowa i dwór cesarski są odcięci od swiata.

Z Hongkongu telegrafują do Londynu, że *cesarzowa* wdowa *nie żyje*.

Pogłoska ta jednak nie jest sprawdzoną.

Sprawy polskie.

—o—

Galicya.

Ruch agitacyjny w Galicyi wśród Rusinów przybiera olbrzymie rozmiary.

W niektórych miejscowościach już się krew polała.

W Niżniowie w pow. buczackim zebrał się wiec ruski, na którym mówcy radykalni ruscy uderzali namiętnie na Polskę.

Po wiecu członkowie ruskiej „Siczy“ dopuścili się gwałtów publicznych. Obrzucili kamieniami dr. Dunikowskiego, otoczyli szkołę koszykarską w Niżniowie.

W czasie oblężenia w szkole koszykarskiej dr. Dunikowskiego gromada chłopów obrzuciła kamieniami nadjeżdżającego z dworca kolejowego właściciela Petryłowa, Stanisława Bohdanowicza, a nieznany napastnik uderzył go toporkiem w plecy. Obrzucono także kamieniami byłego wójta Niżniowa, Jencza, który usiłował tłum uspokoić, dalej niejakiego Strzeleckiego; wywrócono wóz żydowski i pobito siedzącego na nim żyda; wreszcie obrzucono kamieniami i obito kijami woźnicę dr. Dunikowskiego, Iwana Palugę. Dochodzenia przeprowadzone natychmiast przez komisarza Burzyńskiego wykazały, iż ekscesów po rozwiązaniu wiecu w Niżniowie dopuścili się członkowie „Siczy“ z gmin Bobrowniki i Ladzkie, powiatu buczackiego, którzy na wiec przybyli z toporami, jako odznakami stowarzyszenia. Z tego powodu wysłał komisarz dwóch żandarmów do tych gmin, celem wyśledzenia sprawców. Żandarmi rozpoznali 13 napastników. Z powodu jednak groźnej postawy ludności w Ladzkiem posłano tam celem przeprowadzenia aresztowań pluton piechoty jako asystencyę, D. 28 lutego rano przystąpiono do aresztowania wspomnianych trzynastu napastników. Wtedy urządzili mieszkańcy Ladzkiego napad na eskortę przyczem tłum, liczący 600 głów, uzbrojony był w siekiery, kosy i piły i wznosił okrzyki: „Bić, nie dać zabrać naszych braci“. Rzucono się z tłumu na dwóch żandarmów, chcąc im odebrać karabiny. Żandarmi broniąc się, użyli bagnetów. Gdy tłum w dalszym ciągu coraz silniej zacieśniał pierścień, okalający wojsko i żandarmów, komendant plutonu, polecił dać ognia. Po trzech salwach stwierdzono, iż padło sześciu ludzi, a kilkunastu rannych zbiegło. Zbiegli także aresztowani, korzystając z zamieszania.

Do Niżniowa wydelegowało prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego, radcę sądu kraj., Piszkozuba ze Stanisławowa. Starosta Popiel zostaje nadal w Niżniowie. Sędzia śledczy zarządził aresztowanie grecko-katol. kooperatora w Niżniowie, X. Korostila, którego wystąpienie na poniedziałkowym wiecu w Niżniowie wywołało rozruchy. Za zbiegłymi aresztowanymi zarządzono energiczne poszukiwania.

Zajścia w niżniowskiem, wywołane agitacyę radykałów ruskich, przybrały charakter godny najwyższego ubolewania, nie zupełnie jednak niespodziewany dla wszystkich, którzy z niepokojem obserwowali wrzenie wśród ludności ruskiej i robotę agitatorów.

Równocześnie akademicy ruscy urządzili demonstrancyę w uniwersytecie lwowskim. Rusini postanowili awanturami sprowokować zamknięcie uniwersytetu tutejszego, w którym już oddawna stanowili czynnik wichrzycielski. Skutkiem tego postanowienia dziś rozrozpoczęli akcyę, która przerodziła się rychło w krwawą bitwę.

Przebieg jej był następujący:

Akademicy ruscy zażądali od rektora uniwersytetu d-ra Gluzińskiego udzielenia sali na wiec ruski.

Gdy jeden z akademików przemawiał po rusku, rektor oświadczył, że na uniwersytecie urzędowym jest język polski, wobec czego powinni przemawiać do niego po polsku, tembardziej, że po rusku nie umie. Rusini postanowili w sprawie tego oświadczenia zwołać wiec i zwrócić się do rektoratu o udzielenie sali, Senat odmówił, o czem zawiadomiono delegatów przybyłych w tej sprawie do rektora.

Pomimo tego zjawiło się się przed uniwersytetem stu kilkudziesięciu rusinów. Zastali jednak bramę uniwersytetu zamkniętą.

W odpowiedzi na wczorajszą demonstracyę Rusinów zebrało się w południe kilkuset akademików Polaków i wysłało do rektora Gluzińskiego delegacyę, złożoną z przedstawicieli wszystkich polskich Towarzystw uniwersyteckich. — Imieniem tej deputacyi przemówił do rektora prezes czytelni akademickiej, wyrażając rektorowi i senatowi zaufanie i zapewniając o zupełnej solidarności sfer polskiej młodzieży akademickiej ze stanowiskiem zajętem przez rektora wobec Rusinów. Rektor odpowiedział uspokajająco, prosząc młodzież, aby się nie dała sprowokować.

Gdy deputacya wyszła na korytarz, przyszło do krwawej bójki z akademikami Rusinami, w której kilkunastu akademików zostało pokaleczonych. Następnie akademicy Polacy zamknęli uniwersytet i oblegli gmach, w którym pozostali Rusini.

Przed uniwersytetem stał silny oddział policyi. Na ulicy gromadziło się mnóstwo ciekawych. U wejścia do gmachu akademicy Polacy nie wpuszczali Rusinów. Na pierwszem piętrze tłok. W środku korytarza wznosi się barykada z ławek prawie pod sufit. Przed barykadą kilkuset akademików Polaków odbywało narady przy udziale dziekana prof. Chiamtacza. Za barykadą znajduje się kilkudziesięciu akademików Rusinów. Pośredniczy prof. Chlamtacz, który ma się udać do Rusinów z propozycyą, aby pierwsi opuścili uniwersytet tylnem wejściem.

Dziś rozruchy już się uspokoiły i skończyło się na pobiciu kilkunastu studentów.

W każdym razie wypadki te świadczą o podnieceniu wśród młodzieży ruskiej.

Ze sfer urzędowych.

Reforma nowej ustawy prasowej.

15 lutego w Radzie Państwa rozpatrywano projekt postanowień uzupełniających najwyżej zatwierdzoną 24 listopada 1905 r. ustawę tymczasową o prasie.

Okazuje się, iż Rada ministrów uważa tą ustawę za niewystarczającą, ponieważ nie daje ona władzom dostatecznych środków do walki z dążnościami antyrządowemi, skierowanemi do newypełniania lub obejścia wymagań, jakie nowe prawo stawia wydawnictwom peryodycznym.

Niektórzy z członków Rady Państwa, wyrażali jednak wątpliwość, czy zmiana ustawy wydanej zaledwie przed $2^1/_2$ miesiącami, jest nieodzownie potrzebna.

Zdania podzieliły się zarówno w kwestyi, kto ma przedstawiać urzędom cenzury wymagane przez prawo egzemplarze— właściciel drukarni, czy też wydawca, jako też w sprawie przedstawienia urzędom cenzuralnym rysunków i sztychów na 24 godziny przed wyjściem ich w świat.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych.

Minister spr. wewn. okólnikiem 13 lutego podał do wiadomości gubernatorów, iż nie należy krępować zebrań gminnych włościańskich, poprzedzających zebrania, mające na celu obranie deputowanych. W razie jeśli włościanie życzą sobie tego, należy pozwalać na zebrania powtórne, przyczem uczestnicy mają prawo omawiać wszystkie kwestye, związane z wyborami do Dumy i programem działalności swych przedstawicieli.

Naczelnicy ziemscy nie mają prawa być obecnymi na tych zebraniach, powinni jednak baczyć pilnie, aby uczestnicy mieli prawo przyjmować udział w zebraniach gminnych i nie dopuszczać osób postronnych.

Zmniejszenie akcyzy od spirytusu.

Rada Państwa postanowiła obniżyć akcyzę od spirytusu, używanego do wyrabiania lakierów do 2 kop. od stopnia.

Oznaczoną akcyzę postanowiono pobierać albo przy wyjściu spirytusu z gorzelni, albo w miejscach przeznaczenia takowego, z warunkiem, że pobranie akcyzy w tym ostatnim wypadku zostanie zabezpieczone kaucyą rubel na rubel. Jeśli jednak spirytus nie zostanie otrzymany na wskazanem miejscu przeznaczenia, powinien być opłacany niezwłocznie zgodnie z ogólnymi wymaganiami prawa.

Wrazie wywiezienia lakieru lub politury zagranicę, eksporter otrzymuje z powrotem 2 kop. za każdy stopień.

Ministrowi finansów polecono: określić termin wprowadzenia w życie rzeczonej ustawy;

wyjaśnić ilość zapasów spirytusu jakoteż lakieru i politury na fabrykach, przyczem akcyza wykazanych zapasów powinna być zwrócona za wyjątkiem 2 kop. od stopnia;

wydać rozporządzenie, aby zwócono właścicielom lakieru i politury, którzy wywieźli już swe produkta za granicę $6^1/_2$ kop. od stopnia, pod warunkiem przedstawienia niewątpliwych dowodów wywiezienia rzeczonych produktów przed podaniem do wiadomości niniejszego postanowienia.

KALENDARZ.

21 (6) Wtorek — Maksymiana B., Feliksa
22 (7) Środa — Katedry św. Piotra.
23 (8) Czwartek — Piotra Damiana B. D. K.
24 (9) Piątek — Macieja Ap.
25 (10) Sobota — Zygfryda P. W.
26 (11) Niedziela — Aleksandra
27 (12) Poniedz. — Leandra B. W.

Wschód słońca o godz. 6 m. 35.
Zachód słońca o godz. 5 m. 49.
Długość dnia godz. 11 m. 14.

Teatr. „Bergonier“ Dziś „Klub kawalerów“, komedia Bałuckiego.

Cyrk. Dziś nadzwyczajne przedstawienie, początek o g. 8 i pół wieczorem.

Biblioteka główna w zabudowaniach uniwersytetu ul. Włodzimierska. (Otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 10 zrana do 4-ej po poł., a nadto dla pracujących przy uniwersytecie. i studentów od 6 do 9 w.).

Galerya obrazów—Muzeum archeologiczne — otwarta we wtorki, czwartki i niedziele od 11-ej przed południem do 8-ej wieczór. Wejście płatne.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 20 lutego 1806 r.

	g. 7 zrana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	- 4,1	—2,0	--2.2
Barometr przy 0 w m/m	746,9	743,5	744,8
Stop. wilgotności w proc.	95	94	96
Kier. i sz. (w. m. na m. s.)	Z4	ZPZ4	PZ9
Chmurn. wedł. 10 st. syst.	10	10	10
Ilość opadów w m/m	—	0,0	0,0

	od g. 9-ej wiecz do 9-ej wieczor
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	— 3.0
Najniższa	—10.3
„ na powierzchni ziemi	—18.4
Prz. temp. powietrza w ciągu doby	— 0.0
Wiel. przec. temp. pow.w ciągu doby	— 3.3

Ogólny stan pogody w Europie zrana na podstawie telegr. fizycznego Obserwator.

Minimum barometryczne: na północo-zachodzie Rosyi (Serdoboł 733 mm.). Maksimum barometryczne: na południu Europy (Puryn 776 mm.). Opady atmosferyczne w większej części Rosyi, odwilż na zachodzie i gub. Nadbałtyckich. Niewielkie mrozy w innych okolicach Rosyi. Oczekują pogody chłodnej i suchej na zachodzie i północo-zachodzie, małe zmiany—na wschodzie i południu. Pogoda ciepła na północo-wschodzie i częściowo w Centrum Rosyi,

Ś. p. Michał Ledóchowski.

Brak publicznego życia na t. zw. zakordonowej Rusi i tego braku, w pewnej mierze, skutek — brak nawet towarzyskiego życia — sprawiają, iż ludzie ludzi tam mało znają, że bez rozgłosu żyją — i umierają cicho.

Ztąd krzywda dzieje się polskiemu ogółowi — i kraj, który nie zna bilansu powodzeń, nie może mieć nawet bilansu wartości społecznej, bo w połowie Polski statystyka przechodzi obok tysiąca ludzi dobrych — może najlepszych — zdolnych, może co ważniejsza, rozumnych — a nie liczy ich, bo nie zna.

Tak samo, bez rozgłosu żył i przeżył 50 lat, i w zaciszu umarł na Wołyniu ś. p. Michał Ledóchowski.

W normalnych warunkach człowiek bystrego umysłu, gorącego temperamentu, a dobrej — najlepszej woli — byłby z pewnością skutecznie krajowi niósł służbę prawego i Ojczyznę kochającego syna.

I zaczął już bo ledwo nam zapowiedziana konstytucya uchyliła drzwi do publicznego życia, ś. p. Michał gorliwy wziął udział w przedwyborczej akcyi, hamując rozważnym głosem skrajne zapędy, a obojętnych budząc.

Ale zabrakło go, zanim drzwi do szerszej działalności otworzyły się na dobre — raz więcej — z dopuszczenia Bożego — bogata polska natura — strawiła się.

Przyjaciele tylko i najbliżsi w tem samem „cieniu życia“ żyjący sąsiedzi jego mogą zrachować, ile dobrego robił po cichu, jak zdanie miał stanowcze — czy podobało się, czy nie, jak nie dbał o popularność tę, którą się okupuje kosztem własnego zdania — jak sądził trzeźwo i zdrowo, jak był w przyjaźni wierny.

Dobre pozostawił imię. Co więcej stworzył rodzinę chrześcianską, katolicką, polską, nietylko z imienia, a stworzył ją Bogu i ludziom miłą.

K. K.

KRONIKA.

— **Wiadomości z uniwersytetu.** Wieczorem 17-go lutego odbyło się zebranie profesorów. Zebraniu było zakomunikowane rezultaty prac posiedzenia petersburskiego profesorów i rektorów, dotyczących reformy uniwersyteckiej. Ze składu zjazdu wydzielono 5 podkomisyi. Pierwsza — „rektorska“, — wypracowała ogólny rogulamin ustawy uniwersyteckiej, prawa i przywileje służby w uniwersytetach, prawidła o emeryturach i zapomogach; druga podkomisya (delegat uniwersytetu św. Włodzimierza p. I. Morozow) wypracowała prawidła zarządu uniwersytetem; trzecia (N. M. Bubnów) opracowała etaty personelu profesorskiego; czwarta (A. M. Guliajew)—etaty personelu uczących się i piąta (G. G. De-Metz) wypracowała system i program wykładów. Poczem został odczytany projekt, nowej ustawy uniwersyteckiej, którego każdy punkt był omawiany na zebraniu.

— **Seminaryum dla cudzoziemców w Szwajcaryi.** W kijowskim uniwersytecie otrzymano zawiadomienie z Neuchatelskiego uniwersytetu o otwarciu, specyalnego dla cudzoziemców seminaryum języka francuskiego i najnowszej literatury francuskiej. W seminaryum są dwa oddziały (niższy i wyższy. Na każdym z tych oddziałów w ciągu tygodnia jest 10 godzin wykładowych. Prócz tego jest jeszcze dodatkowy oddział dla studyujących rozwój języka francuskiego. Po wysłuchaniu kursu, życzący mogą być dopuszczeni do egzaminów, po złożeniu których otrzymuje się dyplom („Diplôme pour l'enseignement du français“).

— **Uwolnienie z więzienia.** 18 lutego wypuszczono z więzienia Łukianowskiego i różnych cyrkułów urzędników kolejowych, aresztowanych w grudniu r. z. Przytaczamy nazwiska tych osób: robotnik kijowskich warsztatów głównych —Golinow, telegrafista Fastowcew, urzędnik zarządu Kijowsko-Połtawskiej kolei — Proniewicz i urzędnicy zarządu Południowo - Zachodnich kolei — Chrzanowski, Potocki, Dajna, bracia Pietuszczok, Formaz, Zołotow.

— **Z kolei.** Trudności, jakie z powodu braku wagonów wynikają w komunikacyi towarowej, powodują to, że w niektórych wypadkach powracamy do komunikacyi końmi.

W tych dniach jeden z największych młynów kijowskich p, B. sprowadza pszenicę z okolic Białej Cerkwi końmi, płacąc za przewiezienie po 12 kop. od puda. — Inaczej młyn był by zagrożony przemusowem bezrobociem.

Z powodu braku wagonów podolskie kopalnie fosforytów nie mogą ekspedyować tych ostatnich, wobec czego fabryki superfosfatów w Królestwie zagrożone są poważnie przymusowem bezrobociem. Fabryka kielecka już stanęła.

— **Z kolei.** Koleje Południowo-Zachodnie nabyły w ostatnich czasach partyę około pięciu milionów pudów węgla zagranicznego w połowie szląskiego.

— **Reorganizacya wydziału kolei.** K. S. Niemieszajew w pierwszych dniach po zamianowaniu go na ministra komunikacyi, nakreślił szereg reform dla zreorganizowania zarządów kolejowych. Zasadniczą ideą tych reform jest decentralizacya, zespolenie pokrewnych czynności rozmaitych instytucyi i skupianie w większe grupy linii kolejowych z powodu ekonomicznych i inych przyczyn.

Wyznaczona przy ministeryum komunikacyi specyalna komisya, pod przewodnictwem naczelnika głównego zarządu kolejowego P. N. Dumitraszko, do zebrania i opracowania przygotowawczych materyałów w tej sprawie, zakończyła już swoje czynności, a rezultaty mają być oddane komisyi przedstawicieli wszystkich wydziałów. Komisya ta, na zasadzie materyałów i danych zebranych przez pierwszą komisyę, ostatecznie rozstrzygnie kwestyę opracowanego projektu.

Postanowiono zwrócić szczególną uwagę na handlową stronę działalności i połączyć w jedną instytucyę główny zarząd kolei i budowę nowych dróg żelaznych.

— **Przeniesienia na urzędy do Syberyi.** Urzędnicy P.-Z kolei, inżynier komunikacyi Sacharow i inżynier - technolog Leszedko (z Chrystynówki) zostają przeniesieni na Zabajkalską kolej.

— **Wykrycie nielegalnego wiecu.** W nocy 20 lutego w domu Nr. 56 przy Prozorowskiej ulicy, w mieszkaniu robotnika arsenału kijowskiego Biedowa, policya zaaresztowała 22 osoby zebrane na wiec. Pomiędzy aresztowanymi było 15 szeregowców z batalionu saperów, kwaterującego obecnie w Kijowie i ze 166 pułku rówieńskiego; 6 osób innych: sztabs-kapitan Romawski, student Blankman, robotnicy: Kwasza, Badenko, Awdiejew i jedna nieznana kobieta.

Przy rewizyi znaleziono dużo nielegalnej literatury. Żołnierzy aresztowanych doprowadzono do twierdzy, osoby prywatne, wraz z gospodarzem mieszkania zamknięto w cyrkule Łybedzkim.

— **Przedstawienie amatorskie na pensyi.** W sobotę odbyło się przedstawienie amatorskie na pensyi pani Szczawińskiej w Kijowie. Młode panienki, pensyonarki pani Szczawińskiej odegrały kilka udatnych dla młodego wieku komedyjek i popisywały się deklamacyą. Należy się wdzięczność kierowniczce pensyi i paniom nauczycielkom za trud podjęty. Deklamacya poprawna arcydzieł polskiej poezyi powinna wchodzić w zakres wychowania: może to wpłynie korzystnie na poprawność języka. Jeżeli gdzie to w Kijowie należy wielką uwagę zwracać na czystość języka polskiego i systematycznie pracować nad poprawnością wysłowienia się u młodzieży, u której wpływy obce skaziły język ojczysty.

— **Z Teatru.** Dziś w tearze Bergonier trupa polska daje zamiast zapowiedzianego „Gniazda“ Sudermana wesoły „Klub Kawalerów“ Bałuckiego.

— W Niedzielę w klubie polskim „Ogniwo“ odbyło się walne zgromadzenie członków tego klubu. Roztrząsano kwestyę czy należy paniom dać dostęp do klubu codziennie czy też tylko w dni określone. Olbrzymią większością przeszedł wniosek zarządu, mocą którego nasze panie będą mogły bywać w klubie codziennie t. j. nie tylko w dnie zabaw i zebrań towarzyskich. Dalej wybierano nowych członków zarządu. Wiekszością głosów wybrani zostali pp. Michał Bukowiński, Stefan Idżkowski, Czesław Łoziński, Józef Frycz, Tadeusz Fudakowski, Edward Wiliński, Tadeusz Młoszewski, Karol Wilkoszewski, jako kandydaci: Kerntopf, Knothe, Kosecki, Bajkowski i Krzyżanowski.

— ZAMACH NA STÓJKOWEGO. W piątek o godzinie pierwszej w nocy, do przechodzącego po Buljonnej ulicy stójkowego Tomasza Grycajenko, podszedł nieznany młodzieniec i zwrócił się do niego z prośbą o zapałki. Gdy stójkowy, nie posiadając ich. odmówił, młodzieniec oburzony odmową podskoczył do stójkowego i ranił go nożem w prawa stronę piersi i zbiegł,

— KRADZIEŻE. W nocy na 17 luty r. b. nieznani złodzieje skradli z cekhauzu lecznicy Zajcewa (Kiriłowska ul. Nr. 59) ubranie.

W klubie Kupieckim zostały skradzione z kredensu rzeczy wartości 100 rubli.

— OSZUSTWO. W tych dniach został zdemaskowany w Kijowie oszust, niejaki „Kontraktowicz“ Gajmond-Korsak. „Kontraktowicz“ operował instrumentami muzycznymi. Wypozyczał on instrumenty muzyczne (fortepiany, pianina) i zastawiał je. Oszust zbiegł.

— OCZYSZCZANIE ULIC. Na zasadzie obowiązującego postanowienia „Dumy“ z r. 1902, p. policmajster wydał rozkaz komisarzowi policyi zawiadomić niezwłocznie właścicieli domów w Kijowie, że zacząwszy od 18 lutego powinni rozpocząć oczyszczanie ulic ze śniegu i lodu. Wszystkie ważuiejsze ulice i place mają być oczyszczone do 4 marca, ulice na przedmieściach w kilka dni później.

Telegramy

Od własnych korespondentów.

Warszawa, 20 lutego. — Inżynier Maryan Lutosławski został wysłany z Warszawy drogą administracyjną.

Od Agencyi Petersburskiej.

Zaprzeczenie.

Petersburg. 19 lutego. (Urzędowe). — W ostatnich czasach niektóre organy prasy peryodycznej zamieściły wiadomość jakoby składy monopolowe rządowe mają być zamknięte, a sprzedażą trunków zajmą się prywatni handlarze, którzy będą mieli od rządu 10 proc. ustępstwa. Ministeryum finansów uważa za swój obowiązek oświadczyć kategorycznie, ża zarówno o zamykaniu sklepów rządowych. jak i o oddaniu handlu trunkami w ręce osób prywatnych, mowy w ministeryum nie było.

Z Kaukazu.

Petersburg, 18 lutego (Urzędowe). Najpoddańszy telegram Namiestnika kaukaskiego z Tyflisu z d. 16 lutego „Najpoddaniej donoszę Waszej Cesarskiej Mości, że w gub. Kutaiskiej zupełny spokój. Generał Alichwanów z pow. Łochczuńskiego zawiadamia, że gminy spotykają go chlebem i solą; podatki wniesione, broń zwożą na arbach. agitatorzy i dezerterzy są wydawani większość właścicieli ziemskich zaspokojona, pobór wojskowy spotyka pewne trudności, z powodu zniszczenia wszystkich aktów urzędu powiatowego. Ludność powiatu, jak wogóle we wszystkich powiatach gub. Kutaiskiej, o czem już wcześniej donosiłem, doszła do przekonania, iż miała nieszczęście uwierzyć agitatorom i zupełnie szczerze obiecuje połączyć się we własnym interesie do walki z niemi i do wydania w ręce władz wszystkich osobników szkodliwych. W gub. Tyfliskiej ludność uspokoiła się, podatki płaci, powinności od bywa, W gub. Jelizawietpolskiej zatargi ormiańsko-tatarskie uspokajają się. Zewsząd otrzymuję wiadomości sprzyjające. Dzisiaj w Batumie 10 złoczyńców napadło na furgony odwożące pocztę na dworzec kolejowy ranili wartującego policyanta, zabrali 7252 rb. i zbiegli.

Ze spraw urzędowych.

Petersburg, 19 lutego.—Na naradzie ministeryum finansów rozpatrzono instrukcye, dotyczące wprowadzenia nowego prawa o rządowym podatku przemysłowym.

Ministeryum komunikacyj postanowiło otworzyć Instytut dróg i komunikacyi. Minister handlu Timiraziew na własną prośbę dostał dymisyę. Fiedorow mianowany czasowo zarządzającym ministeryum z zachowaniem urzędu wiceministra. Rada Państwa ukończyła rozpatrywanie punktów dodatkowych do czasowych przepisów prasowych, wydanych dnia 24-go listopada roku zeszłego.

Wybory.

Warszawa, 19 lutego. „Warsz. Dziewnik“ donosi, że dla obrony okręgów wyborczych najmują drużyny wolontaryuszów.

Płock, 19 lutego. — Dziś o godz. 2-ej po południu w teatrze miejskim odbyło się zebranie przedwyborcze. Przed rozpoczęciem zebrania pod sceną znaleziono bombę.

Mińsk, 19 lutego. Centralne biuro syonistów proponuje okólnikiem swym członkom łączenie się w agitacyi przedwyborczej w celu wybrania delegatów żydów.

Tyflis, 19 lutego. — Namiestnik wyznaczył pierwszy termin wyborów do Dumy na dzień 15 marca.

Wszystkie rządowe i społeczne instytucye otrzymały rozkaz dopomagania do prędkiego i bez przeszkód przeprowadzania wyborów.

Związek Handlowo-Przemysłowy.

Petersburg, 19 lutego.—W salach klubu szlacheckiego odbyło się liczne posiedzenie wszechrosyjskiego związku handlowo - przemysłowego. Prezydował Bielajew. Obecnych było do 6,000 osób. Na propozycyę Wołkowa jednogłośnie przyjętą rezolucyę następującą: Podniesienie dobrobytu w Rosyi zależy od swobód, zapowiedzianych przez manifest 17 października i włączenia ich do praw zasadniczych.

Obecny sposób rządzenia, nieoparty na żadnych prawnych podstawach, prowadzi do upadku dobrobytu w Rosyi i nie może być dalej stosowanym bez niebezpieczeństwa dla kraju i dynastyi.

18 lutego zakończyła prace swe komisya, wybrana przez Radę miejską petersburską i mająca za zadanie wypracowanie nowej ustawy miejskiej.

Rada Państwa.

Petersburg, 19 lutego. Zawieszenie działalności Rady Państwa w składzie teraźniejszym, jak podają dzienniki, jest naznaczone na dzień 15 marca. Posiedzenie zreformowanej Rady, składającej się z 98 członków z wyboru i 98 mianowanych, wyznaczono na 27 kwietnia.

Dzienniki podają, że w Radzie Państwa przy omawianiu projektu o przepisach dodatkowych dla prasy, dyskusya była bardzo ożywiona. Przepisy zostały przyjęte 50—60 głosami przeciw 10—16. Najjaśniejszemu Panu będzie przedstawiona do zatwierdzenia uchwała większości wraz ze specyalną opinią mniejszości.

Szkoły parafialne.

Mińsk, 19 lutego. — Rada miejska wykreśliła ze swego budżetu wszelki zasiłek dla szkół parafialnych, uważając, że wykłady, w nich prowadzone nie odpowiadają duchowi i wymaganiom czasu.

Ze spraw uniwersyteckich.

Kazań, 19 lutego. — Rada uniwersytetu ostatecznie uznała za niemożliwe rozpoczęcie wykładów w warunkach istniejących. Studentom, którzy opłacili wpisy, są wydawane urlopy do dnia 20-go sierdnia. Termin wnoszenia wpisowego został prolongowany do dnia 1-go Kwietnia.

Aresztowania.

Berdyczów, 19 lutego. Policya wykryła tajną drukarnię. Winnych aresztowano. Skonfiskowano mnóstwo proklamacyi przeznaczonych dla wojska.

Zamachy i napady.

Ryga, 19 lutego. — Jana Berzynę włościanina z powiatu wendeńskiego za zabicie 11-go stycznia jednego kozaka i za zranienie drugiego sąd skazśł go na śmierć przez powieszenie.

— Zatrzymano trzech sprawców napadu na kantor fabryki Felzera, zaaresztowano również — Karola Spure obranego w Fridrichstacie na członka rewolucyjnego zarządu miejskiego,

Ekaterynosław, 19 lutego. — Na moście kolejowym jacyś złoczyńcy ciężko ranili komisanta, niosącego pieniądze dla wypłat robotnikom. Odebrawszy mu 9000 rubli złoczyńcy umknęli.

Charków, 18 lutego. — Dziekan wydziału prawnego, prezes towarzystwa prawniczego i redaktor rzeczywisty zawieszonej gazety „Mir“ — Gredeskuł zostali skazani na 10 dni więzienia.

Rozruchy albańskie.

Konstantynopol, 18 lutego. — W ostatnich dniach w Ipoku miały miejsce znaczne rozruchy. Albańczycy strzelali do wojska, które broniło domu Muftego.

Z obu stron są zabici i ranni. 8 batalionów redyfów przywróciło spokój.

Postanowienie obowiązujące.

Saratów. 19 lutego. — Ogłoszono postanowienie obowiązujące gubernatora, grożące aresztem 3 miesięcznym lub karą do 500 rb. za wszelkie wtargnięcie samowolne do mieszkań obcych, z zamiarem wyłudzania pieniędzy. Taka sama kara wyznaczona za przerywanie pracy przemocą.

Zamknięcie pism.

Charbin, 18 lutego. — 17-go lutego gazeta „Charbinskij Listok" zamknięta, gazeta „Mandżurya", która powstała na miejscu wyżej wspomnianej, została również zamknięta.

Ruch pociągów przerwany. Towarów nie dostarczają. Kuryery pocztowe skasowane. Brak wagonów i opału. Warsztaty i remiza nie funkcyonują.

W styczniu aresztowano 30-tu członków Komitetu strajkowego, w ich liczbe i wyższych urzędników kolejowych.

Wysyłanie zapasowych idzie opieszale. Jenerałów Kuropatkina i Liniewicza odprowadzono z wielkiemi owacyami. Grodekow zmniejsza etat, kasując zbyteczne instytucye. Zarząd swój umieścił w Charbinie.

Demobilizacya.

Charbin, 19 lutego. Według doniesień urzędowych, demobilizacya armii japońskiej odbywa się bez przeszkód i pomyślnie. Powrót rezerwistów armii rosyjskiej odbywa się pomyślnie, ale powoli, dla braku taboru ruchomego i pociągów. Rezerwiści są wysyłani także i z Władywostoku przez morze.

Skazanie policyantów.

Tomsk. 19 lutego. Dwóch stójkowych oskarżonych o obicie studenta Maksimowa w dniu 18-go października z. r. skazano na więzienie, jednego na 16 miesięcy, drugiego na jeden miesiąc.

Rozruchy agrarne.

Niżni-Nowogród. 19 lutego. Wczoraj zebranie szlacheckie asygnowało 50,000 rb. z środków banku Aleksandrowskiego w celu wynajęcia 220 policyantów, którzy mają pomagać policyantom rządowym na wypadek rozruchów agrarnych w gubernii.

Adwokat przysięgły Plewako przeczytał wczoraj referat na zebraniu handlowym o zjeździe moskiewskiem „Związku 17 października".

W oczekiwaniu rzezi.

Aschabad, 19 lutego.—Z Meszedu donoszą do „Wiestnika Aschabadzkiego", że przed miesiącem zabito tam jednego mieszkańca Baku. Mściwi szyici kaukazcy pałają żądzą krwawej zemsty i jutro, korzystając z dnia świątecznego, chcą napaść na zabójców i rozprawić się z nimi. Oczekują rzezi i to na wielką skalę. Ludność ormiańska w panice, mnóstwo osób wyjeżdża.

Konferencya marokańska:

Algeciras, 19 lutego. — Urzędownie komunikują, iż konferencya zaakceptowała projekt dotyczący urządzenia banku, opracowany orzez komisyę redakcyjną. Jednak w sprawie uporządkowania jednostki monetarnej i kursu monety hiszpańskiej w Marokko delegaci niemieccy wnieśli poprawkę, iż kurs monety będzie określany traktatami specyalnymi.

Paryż, 19 lutego. Prasa z wielkim uznaniem przyjęła decyzyę konferencyi, aby jednocześnie rozpatrywać sprawy bankowe i organizacye policyi w Marokko. Francya niema zamiaru ustępować w sprawie układu bankowego, póki się ostatecznie nie wyjaśni stosunek Niemiec w kwestyi policyi. Niemieccy delegaci są usposobieni pesymistycznie.

Koncesya.

Taszkient. 19 lutego. — Opracowują się podstawy oddania koncesyi spółce francuskiej na nawodnienie 2-ch milionów dziesięcin ziemi w stepie Głodowym.

Zawieszenie robót.

Kaługa, 18 lutego. — Gisernia myszegska w powiecie taruskim, należąca do Towarzystwa belgijskiego przerwała roboty, a to z powodu nieregularnego dowozu surowca i zbyt wysokiej płacy zarobkowej.

Pożyczka rosyjska.

Londyn, 18 lutego. W artykule o obecnym stanie międzynarodowym „Journ. Statist" pisze: „jeśli spór Francyi z Niemcami będzie załagodzony i jeśli rząd rosyjski potrafi zapobiedz rozruchom, Rosyi uda się bezwątpienia otrzymać w Paryżu dużą pożyczkę. Francya ma poważne powody do niesienia pomocy Rosyi i przywrócenia jej autorytetu w Europie". Gazeta jest pewną, że pożyczka rosyjska przyjdzie do skutku, jeśli tylko w Rosyi będzie spokojnie. Po przypuszczeniu do rządu w Rosyi całego narodu, państwo będzie potężne i bogate.

Król Edward w Paryżu.

Paryż, 18 lutego. — W południe wylądował w Cherbourg'u król Edward. Wieczorem wjechał do Paryża w towarzystwie Rouvier'a, przedstawiciela Falliér'a i poselstwa angielskiego.

Różne.

Warszawa, 19 lutego. Wisła ruszyła; za tydzień zaczną kursować statki.

Cherson, 19 lutego. Wyszedł pierwszy numer „Rodnowo Kraja" z kierunkiem „Związku 17-go października".

Odesa, 18 lutego. — Sąd wojenny sądził sprawę Kiryłłowa, Heleny Najda i Meira Dawidowicza, oskarżonych o należenie do drużyny bojowej anarchistów-komunistów i o przyrządzenie materyałów wybuchowych w celu urzeczywistnienia zamachu na życie jenerała Kachanowa, Karangozowa i naczelnika miasta Neyghardta. Kiryłowa i Dawidowa skazano na 2 lata ciężkich robót, Najdę uniewinniono.

Odesa, 18 lutego. — Sąd wojenny skazał na 16 miesięcy pobytu w domu poprawy szlachcica Petielewicza i mieszczanina Zołotarewa za wygłaszanie na ulicy mów, zachęcających do oporu władzom.

Perm, 18 lutego. Biskup włodzimierski Nikon, z polecenia synodu, rewiduje dyecezyę dla wyjaśnienia stosunku duchowieństwa do spraw bieżących.

Że spraw japońskich.

Londyn, 19 lutego. Do „Timesu" donoszą z Tokio, że rząd zawiadomił izbę przedstawicieli o zamiarze swoim wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, dodając, że ponieważ to powiększy budżet wojenny o 33%, więc wprowadzenie tego postanowienia, wymaga wydatków dodatkowych 3 miliony jen.

Według wiadomości otrzymanych przez „Daily Telegraph" z Tokio, japońskim gazetom oficyalnie zabroniono komunikować szczegółowe wiadomości o liczebnym składzie pułków wracających z Mandżuryi.

Rząd z powodu ekspropryacyi japońskich kolei, postanowił kupić seul-fuzańską kolej i w tym celu poda izbie odpowiedni projekt.

Zapewniają, że cesarz koreański jest chory i markiz Ito nie mógł się z nim dotychczas zobaczyć.

Ostatnie telegramy.

Petersburg, 20 lutego. (Urzędowe). Najwyższy Ukaz do Senatu: „Uznawszy za niezbędne natychmiast wyznaczyć terminy wyborów członków Dumy Państwowej gdzie to jest umożliwione pracami przygotowawczemi i warukami miejscowymi, rozkazujemy: wybory członków Dumy Państwowej w zebraniach wyborczych gubernialnych uskutecznić w guberniach: archangielskiej, włodzimierskiej, wołogodzkiej, grodzieńskiej, kałużskiej, kowieńskiej, kostromskiej, kurskiej, mohylowskiej, moskiewskiej, nowogrodzkiej, ołonieckiej, orłowskiej, podolskiej, pskowskiej, samarskiej, petersburskiej, symbirskiej, stawropolskiej, taurydzkiej, tambowskiej, twerskiej, tulskiej, ufimskiej, charkowskiej, jarosławskiej—26 marca; w gub. astrachańskiej, wileńskiej, wołyńskiej, woronieżskiej, wiackiej, jekaterinosławskiej, kazańskiej, mińskiej, niżegorodskiej, penzeńskiej, połtawskiej, riazańskiej, saratowskiej, smoleńskiej, chersońskiej. czernihowskiej, i obw. wojska dońsk.—14 kwietnia i w gub. kijowskiej i orenburskiej —20 kwietnia 1906 r.

Senat Rrządzący wyda opowiednie zarządzenia".

Na oryginale własną ręką Jego Cesarskiej Mości napisano

MIKOŁAJ.

Carskie Sioło, 19 lutego 1906 r.

NOWE PRAWO O WYZNANIU RZYMSKO-KATOLICKIEM.

Petersburg, 20 lutego. — W tych dniach zostanie ogłoszony szereg praw, o zmianie istniejących przepisów, dotyczących wyznania rzymsko-katolickiego. Będzie to krok naprzód na drodze urzeczywistnienia zasad tolerancyi religijnej. Kasuje się prawo jenerał-gubernatorów wileńskiego i kijowskiego zamykania własną władzą klasztorów, nadaje się wolność odbywania procesyj religijnych; kasuje się ograniczenie we wznoszeniu przez mieszkańców krzyżów i pomników, rozszerzają się prawa władz konsystorskich w mianowaniu księży na urzędy duchowne: kasują się przepisy o ograniczaniu księży w urlopach: Księża otrzymają prawo na paszporty bezterminowe.

Giełda Petersburska.

20 Lutego 1906 r.

4% Państwowa renta	78 3/8
4 1/2 Listy zast. Kijowsk. Banku Ziemsk.	88
5% pożyczka prem. 1864 r.	370
„ „ 1866 r.	315
5% obl. prem. Szlach. Banku	240
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	386
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	342
„ T-a Odlewni stali „Sormowo".	187
„ Bransk. Relsk. Fabr.	176
„ Putiłowsk.	100 1/4
„ Bakińsk. T-a Naftow.	519 tranz.
Udziały Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	169
„ Petersb. Prywatn. i Komm.	185
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze	—
5% Pożyczka 1905 r.	96

Usposobienie z papierami dywidendowymi i fondowymi stałe z hypotecznemi słabe, z premiówki mocne.

REDAKTOR WYDAWCA
WŁODZIMIERZ Hr. GROCHOLSKI.

Ś. † P.

Grzegorz Świejkowski

zmarł d. 19 lutego o godz. 2-ej w nocy.

Pozostała w głębokim smutku strapiona żona, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportacyę zwłok dziś o godz. 7-ej po poł. z mieszkania Kreszczatik Nr. 25 do kościoła. Jutro o godz. 9-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, po którym o godz. 10-ej zwłoki będą odprowadzone na cmentarz.

Drukiem T. H. Mejnandera w Kijowie, Puszkińska 20.